



LEOCKA
AKADEMIA
NAUK

Apolinary Montserrat

Konstrukt o nauce i edukacji w mikroświecie



WYDAWNICTWO
MONTSERRAT



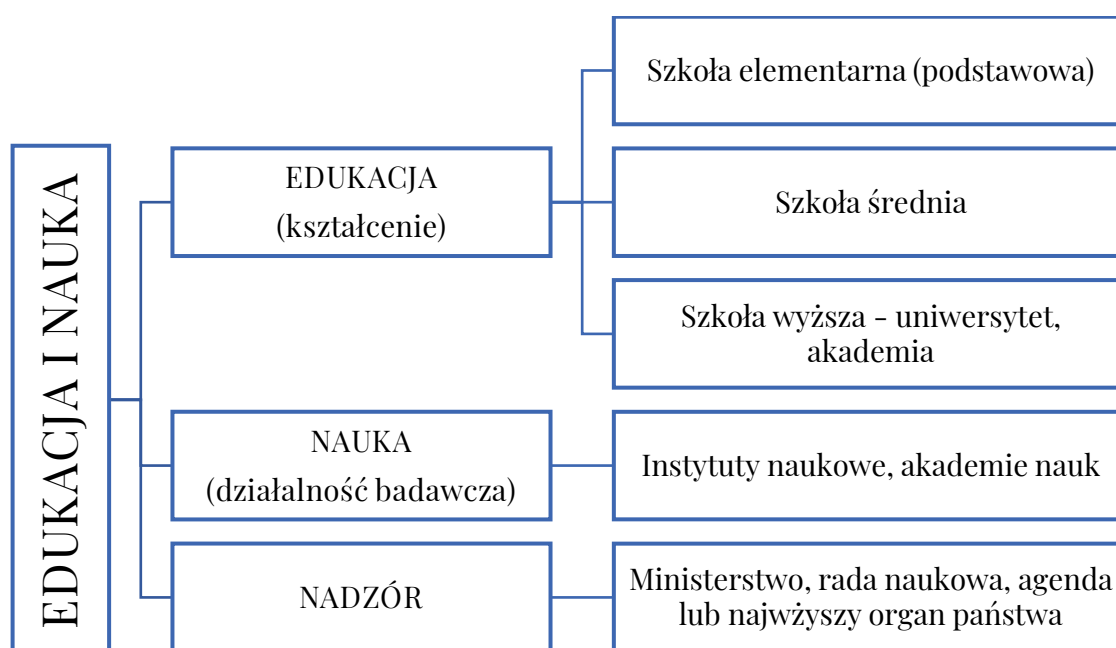
Apolinary Montserrat

Konstrukt o nauce i edukacji w mikroświecie

Cele i formy kształcenia

Nad sensem prowadzenia w mikroświecie działalności naukowej i edukacji nie trzeba prowadzić dyskusji, gdyż jest to rzecz oczywista. Ten rodzaj aktywności osobistej w mikroświecie jest niezwykle istotny – przynosi aktywizację społeczną, spełnia potrzebę realizacji jednostki, ale także skupia społeczność, dla której ważna jest kwestia rozwoju, poznania zjawisk i przedmiotów. Nauka i edukacja to pola, które w pełni realizują wszystkie etapy *łańcucha zależności poznawania i nauki*¹ i są bardzo dobrym punktem wejścia do mikronacji oraz realizacji potrzeb jednostki.

Dyskusję nad nauką i edukacją prowadzić trzeba w kontekście sposobów działania i organizacji instytucji, których celem jest realizowanie zadań w tej dziedzinie. Należy w tym miejscu podzielić podmioty nauki i edukacji na trzy grupy instytucji – edukacyjne, które prowadzą działalność edukacyjną, naukowe, które prowadzą badania naukowe, oraz nadzorujące, których zadaniem jest inicjowanie działalności w sferze edukacji i nauki oraz kontrolowanie prawidłowego działania ww. grup.



¹ A. Montserrat, *Realne motywacje kreacji w świecie wirtualnym*, Leocka Akademia Nauk, Nowy Brzeg 2020 r.

Celowo odróżniam tutaj działalność instytucji naukowych od ośrodków kształcenia, aby odejść od pokutującego w mikroświecie postrzegania podmiotów naukowych jako zobowiązanych do kształcenia studentów. Bardzo często duże ośrodki naukowe, które dysponują odpowiednimi zasobami ludzkimi, tracą potencjał na poszukiwanie studentów i późniejsze kształcenie. Naukowcy w trakcie procesu kształcenia bardzo często mierzą się ze znikomym zaangażowaniem studentów, tracą swój własny zapał do działania i błędne koło się zamyka. Nie od dziś wiadomo, że nic tak nie zniechęca do aktywności jak brak odpowiedzi społecznej.

W pierwszej kolejności należy zastanowić nad zorganizowaniem instytucji kształcenia, a później nad efektami interakcji z nimi. Zarówno instytucje nauki i edukacji, jak i stopień skomplikowania drabiny naukowej i edukacyjnej, musi uwzględniać wielkość populacji, etap rozwoju nauki w społeczeństwie oraz zasób wiedzy do przyswojenia. Kilkuletnia obserwacja mikroświata pozwala stworzyć pewien uniwersalny model instytucji nauki i edukacji.

Etapy edukacji

System edukacji i nauki należy podzielić na trzy etapy. Po pierwsze poziom elementarny, który można nazwać również podstawowym. Poziom elementarny powinien realizować wyłącznie minimalny program nauczania, który umożliwi wejście do mikroświata oraz wyposaży ucznia w wiedzę o mikroświecie i funkcjonowaniu społeczności, do której przychodzi. Powinien obejmować podstawowe informacje o państwie, sposobie uzyskiwania dóbr, prawach i obowiązkach obywatela. Ukończenie tego etapu edukacji można powiązać z procedurą uzyskiwania obywatelstwa – z jednej strony można uzależnić jego przyznanie od ukończenia szkoły elementarnej lub z drugiej – obok odrębnej procedury uzyskiwania obywatelstwa – ukończenie szkoły nagrodzić właśnie jego nadaniem.

Poziom drugi edukacji, czyli średni, winien obejmować materiał istniejącej lub potencjalnej szkoły elementarnej. Praktyka pokazuje, że jest to etap wybitnie fakultatywny, bowiem wiele systemów edukacji go pomija. Program nauczania w szkole średniej powinien stanowić rozszerzenie programu podstawowego i umożliwiać uczniom pozyskanie szerokich informacji o kraju zamieszkania. Bardzo często państwa nie wymuszają na szkołach wyższych

prowadzenia kierunków, które uczą o własnym państwie, część szkół publikuje materiały edukacyjne lub to zadanie przejmują instytucje nadzorujące. Niewątpliwie w systemach edukacji kształcenie o własnym państwie stanowi lukę i szkoły średnie z powodzeniem mogłyby realizować taki program nauczania. Egzamin końcowy (matura) mógłby być uatrakcyjnieniem procesu kształcenia na tym etapie.

Etap edukacji wyższej powinien umożliwiać profesjonalizację działalności studenta i stanowić najdłuższy proces edukacyjny w systemie. Biorąc pod uwagę pandemię realizowaną w mikroświecie należy w pewnym sensie ułatwić ukończenie procesu poprzez podzielenie tego etapu na dwie lub trzy krótsze ścieżki – podstawową i specjalistyczną lub podstawową, specjalistyczną i ekspercką. Kształcenie na studiach wyższych powinno być realizowane wyłącznie w formie indywidualnej pracy z opiekunem naukowym, a wszystkie materiały udostępnione studentowi, jak również jego prace, winny być dostępne publicznie dla osób zainteresowanych, bez konieczności rejestrowania się w systemach danego państwa.

Zakończenie edukacji na etapie wyższym powinno skutkować nadaniem tytułu naukowego, uzależnionego od zrealizowanej ścieżki. Etap podstawowy w edukacji wyższej winien kończyć się nadaniem tytułu *magistra*, etap specjalistyczny – *doktora*, a etap ekspercki – *profesora*. Pośrednie tytuły naukowe, jak np. licencjat bądź docentura, powinny być stosowane z rozwagą. Utrzymanie prostego systemu tytułów naukowych powinno być celem każdego państwa, ponieważ ma to wiele zalet i praktycznych zastosowań – ułatwia wzajemne uznawanie i porównywanie tytułów, pozwala na zmianę miejsca zamieszkania naukowca bez szkody dla jego kariery naukowej, ale przede wszystkim stanowi dla społeczności mikroświata czytelną ścieżkę kariery naukowej.

W drabinie tytułów naukowych celowo nie stosuję znanego ze świata realnego rozróżnienia na tytuł zawodowy oraz stopień naukowy i tytuł naukowy, a także nie wspominam o możliwości uzyskania absolutorium na studiach wyższych. Moim zdaniem są to niepotrzebne dla mikroświata uszczegółowienia, które jedynie komplikują społeczne postrzeganie poziomu wykształcenia naukowca.

Zasada jawności kształcenia i badań

W nauce i edukacji bezwzględnie winna być stosowana zasada jawności kształcenia i badań, czyli publikowania wszystkiego co jest podstawą późniejszego nadania tytułu naukowego. Stosowanie tej zasady pozwala ocenić wartość naukową nadanego tytułu i to nie tylko w kraju nadania, ale również poza jego granicami. Istotne jest również, aby tytuł naukowy był nadawany przez instytucję posiadającą odpowiednią tradycję – w imieniu nowych szkół wyższych tytuły naukowe powinny nadawać instytucje nadzoru, aby wykluczyć *produkcję* tytułów i nadawanie ich za bezwartościowe naukowo prace.

Równolegle, jeśli tytuł nadawany jest przez instytucję nauki lub edukacji, państwo powinno zabezpieczyć mechanizmy zweryfikowania prawidłowości nadawania takiego tytułu poprzez odpowiednie kompetencje instytucji nadzoru i sądownictwa. Zastosowanie tego rodzaju mechanizmów zabezpiecza interesy i studentów i instytucji, jak również i samego państwa.

System wirtualny

System edukacji i nauki w mikroświecie można nazwać systemem wirtualnym (łac. *verto* – obrócić), czyli odwrotny w porównaniu do tego co znamy ze świata realnego. W świecie realnym kształcenie jest realizowane od szkoły podstawowej poprzez średnią do wyższej i podstawową zasadą jest, że każdy następny etap wymaga poprzedniego. W mikroświecie ta zasada nie obowiązuje i możliwe jest rozpoczęcie edukacji od szkoły wyższej albo uzyskanie tytułu naukowego bez kształcenia w takiej szkole (np. w instytucji nauki na podstawie uznanego dorobku naukowego). Prowadzi to jednak do sytuacji, w której o prestiżu nauki i edukacji w danym kraju świadczy posiadanie eksperckiego ośrodka naukowego, a nie utrzymywanie szkoły elementarnej. Jest to oczywiście wniosek smutny, lecz taki stan rzeczy wynika z faktu, że do mikroświata przychodzą jednostki wykształcone realnie i nie potrzebują kształcenia podstawowego i średniego. Z tego względu wątpliwa jest zasadność tworzenia systemu edukacji opartego na bezwzględnym realizowaniu każdego etapu kształcenia w systemie.

Zasoby kadrowe

Podstawowym warunkiem budowania systemu edukacji w danym państwie jest posiadanie odpowiednich zasobów kadrowych. Możliwe jest łączenie instytucji edukacji i nauki w ramach jednego podmiotu, ale zadania instytucji nadzoru nie powinny być włączane w zakres instytucji edukacji, instytucji nauki lub ww. instytucji połączonych w jedno.

W przypadku małych społeczności łączenie instytucji edukacji i nauki wydaje się uzasadnione, a zadanie nadzoru może z powodzeniem realizować najwyższy organ państwa, natomiast duże kraje mogą realizować nadzór poprzez samorządne kolegialne instytucje nadzoru².

Zasada niezależności edukacji

Podmioty nauki i edukacji powinny korzystać z prawnie zagwarantowanej niezależności instytucjonalnej i finansowej. Oczywiście jest to trudne do osiągnięcia przy założeniu, że instytucje nauki i edukacji muszą podlegać kontroli państwa. Niezależność instytucjonalna powinna przejawiać się w możliwości tworzenia struktur według uznania i określania własnych zasad funkcjonowania. Instytucje nadzoru nie powinny ingerować w szczegółowe treści kształcenia, ale powinny mieć możliwość określania ich ram, sposobu nauczania i dokumentowania jego przebiegu.

Niezależność finansowa instytucji nauki i edukacji również powinna być zagwarantowana prawnie. Finansowanie należy podzielić na subwencje i dotacje (granty). Subwencje należy wypłacać w oparciu o liczbę publikacji naukowych, bo to jest podstawowy sens działania instytucji nauki, a nie liczbę przyjętych studentów. Dotacje i granty winny być wypłacane na przedsięwzięcia inne niż narracyjne, szczególnie takie, które wymagają większego zaangażowania niż standardowa praca naukowa lub takie, które wiążą się z powołaniem eksperckich zespołów zadaniowych. Przedsięwzięcia finansowane odrębnie powinny być zawsze zakończone publikacją naukową.

² Dobrym przykładem takiego organu jest nieistniejąca dziś, ale w swoim czasie prężnie działająca Rada Nauki w Księstwie Sarmacji: <http://radanauki.sarmacja.org>

Tytułem zakończenia

Nauka i edukacja jest szczególnego rodzaju przedsięwzięciem. Przede wszystkim wymaga odpowiedzialności, zaangażowania i długotrwałego podtrzymywania płomienia aktywności. W nieznanym nikomu momencie w systemie może pojawić się jednostka, która albo zrealizuje w nim swoje potrzeby, oczekiwania i pozostanie w mikronacji albo w tym właśnie systemie pozna mikronację od podstaw i zafascynowana nią zostanie w społeczności na dłużej. Pamiętajmy o tym, bo to niestety niedoceniana ścieżka w strategiach demograficznych. Bardzo często system nauki i edukacji postrzegany jest jako fanaberia jednostek, a nie podstawowy obowiązek państwa.

Komplikowanie systemu nauki i edukacji to w obecnym stanie populacji mikroświata droga donikąd, natomiast prostota tego systemu i jego uniwersalizm może ułatwić transferowanie życiodajnej aktywności edukacyjnej oraz stanowić drogę do ożywienia środowiska naukowego. Niewątpliwie wyzwaniem kolejnych lat będzie integracja nauki i edukacji całego mikroświata.